

Rozważania Ilony - animatora Rycerstwa Niepokalanej

Adwent, czas oczekiwania na Dzieciątka Jezus, na Króla nieba i ziemi. Świat już się przygotował. Miasta i wsie przystrojone, miliony świateł i ozdób; uczynki miłosierdzia spełnione, porządki i prezenty. Teraz już mogą przyjść święta. Chcemy świętować, ale gdzie jest Ten, na którego czekamy, którego przyjdzie ma być powodem świętowania? Pan przyjdzie i nie spóźni się, lecz mogą ciągle wystawać w oknie, interesować się tym, co jest na zewnątrz, podczas gdy gość sam będzie czekał niezaopiekowany w salonie. Gdy odwiedzi mnie ktoś ważny, poświęcam mu czas, jestem blisko, słucham go, rozmawiam i spożywam z nim. Jeśli wiem, że Jezus przyjdzie, czy znajdę czas aby świętować właśnie z Nim? Wkrótce w żłóbku pojawi się Dziecię, a ja często szukam tam, gdzie Go nie znajdę. Szukam w miejscach przyjemnych, miłych i wygodnych, choć wiem, że Ten Król nie chciał tronu ni berła. Zszedł z wygod nieba do nędzy żłóbka. Przyszedł tam, gdzie nikt się Go nie spodziewał, nikt na Niego nie czekał. Szukał tego, co najbardziej poniżone. Gdy Jezus przychodzi, zadziwia, czasem robi coś, czego się nie spodziewamy, co burzy nasze wyobrażenia i krzyżuje plany, a nasze serca są rozczarowane, jak uczniów z Emaus: A myśmy się spodziewali..." Dlaczego jesteśmy rozczarowani? Bo nie spełniły się nasze oczekiwania i nie ziściły plany. A częste rozczarowania sprawiają, że życie traci sens. Spodziewamy się "magicznych, wesołych świąt", a one czasem są trudne, bo trzeba obnażyć nasze osobiste żłobki, takie obszary nas, które nie są godne Króla. Podobnie jest i w całym życiu, czekając wciąż, aż drugi człowiek, czy nawet Bóg spełnią nasze oczekiwania, narażamy się na rozczarowanie, gubiąc sens życia. Rozczarowania demaskują, że znów spodziewaliśmy się czegoś na wyrost. Tak jak za czasów Jezusa, lud spodziewał się, że Królestwo Boże przyjdzie tryumfalnie, a przyszło przez hańbę Krzyża, tak do pełnego pokoju świętowania Bożego Narodzenia prowadzi trudna droga przez osobiste nawrócenie, przebaczenie i sakrament pokuty.



MATERIAŁY FORMACYJNE
DLA WSPÓLNOT
RYCERSTWA NIEPOKALANEJ



GRUDZIEŃ 2021

CZUŁOŚĆ BOGA

Intencja modlitewna na grudzień:

Aby Dzieciątka Jezus pociągało nas swoją czułością i napełniało pokojem tak potrzebnym sercom rozczarowanym i pozbawionym sensu życia.

Pismo Święte:

Lk 2, 14

«Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania».

Nauczanie Kościoła

Papież Franciszek, rozważanie poprzedzające modlitwę „Anioł Pański”, 7 lutego 2021 r.

Jest to ważne – troska o chorych wszelkiego rodzaju nie jest dla Kościoła „działalnością opcjonalną”, nie jest czymś dodatkowym; nie, troska o chorych wszelkiego rodzaju jest integralną częścią misji Kościoła, tak jak była częścią misji Jezusa, a tą misję jest niesienie czułości Boga cierpiącej ludzkości. [...] Na to pytanie Jezus, Słowo Wcielone, odpowiada nie poprzez wyjaśnienie tego „dlaczego?” jesteśmy tak wzniesi w godności, a tak bardzo krusi w naszej kondycji. Jezus nie odpowiada na to „dlaczego?” poprzez wyjaśnienie, ale miłą obecnością, która pochyla się, bierze za rękę i podnosi nas, tak jak to uczynił z teściową Piotra (por. Mk 1,31). Pochylać się, aby podnieść inną osobę. Nie zapominajmy, że jedyną godziwą formą, jedynym godziwym sposobem spoglądania na drugą osobę z góry jest dopomożenie jej w powstaniu. I jest to misja, którą Jezus powierzył Kościołowi. Syn Boży objawia swoje panowanie nie „z wyższością”, nie z dystansem, ale pochylając się, wyciągając rękę, objawia swoje panowanie w bliskości, w czułości, we współczuciu. Bliskość, czułość, współczucie to styl Boga. Bóg staje się bliskim i staje się bliskim z czułością i współczuciem. Ileż razy w Ewangelii czytamy, że w obliczu problemu zdrowia czy jakiegokolwiek innego, śmierci – „ulitował się”. Współczucie Jezusa, bliskość Boga w Jezusie – to styl Boga.

Dzisiejsza Ewangelia przypomina nam również, że to współczucie jest zakorzenione w wewnętrznej relacji z Ojcem. Dlaczego? Bo przed świtem i po zmierzchu Jezus oddalał się i pozostawał sam, aby się modlić (w. 35). Stamtąd czerpał siłę do pełnienia swojej posługi, głoszenia i dokonywania uzdrowień. Niech Najświętsza Dziewica pomoże nam dać się uzdrowić Jezusowi – wszyscy zawsze tego potrzebujemy – abyśmy z kolei my mogli być świadkami uzdrawiającej czułości Boga.

Z Pism św. Maksymiliana

Fragment artykułu o. Maksymiliana pt. [Niepokalana] poprzez wieki, nr 1178, Pisma cz. II, Niepokalanów 2008.

Niepokalana opuściła ziemię, ale Jej życie w duszach pogłębiało się i rozszerzało coraz więcej. Gdyby wszystkie dusze, co przebyły ziemską wędrówkę lub obecnie na ziemi przebywają, mogły się wypowiedzieć, powstałyby nieprzeliczone grube tomy świadczące o działalności Niepokalanej, czulej Matki dusz odkupionych Przenajświętszą Krwią Jej Boskiego Syna. A i te tomy zawierałyby dopiero to tylko, co dusze te zauważyły jako szczególniejszą łaskę Niepokalanej, gdy tymczasem każda łaska przychodzi na duszę z rąk Pośredniczki wszelkich łask i nie ma chwili, w której by coraz to nowe łaski nie spływały na każdą duszę. Łaski oświecenia umysłu, wzmocnienia woli, zachęty do dobrego; łaski zwyczajne i nadzwyczajne - łaski dotyczące bezpośrednio życia doczesnego i uświęcenia duszy. - Dopiero na sądzie Bożym i w niebie dowiemy się, jak czuła ta Matka nasza niebieska troszczyła się o każdego z nas od zarania, jak troszczy się o każdą duszę, Jej dziecię, by ukształtować na wzór Jezusa, Jej Dziecięcia pierwotnego, Pierwowzoru świętości, Człowieka-Boga.

Wyjaśnienie tekstów

Co ciekawe – słowo czułość właściwie nie pojawia się w Biblii. Kilka razy znajdziemy jedynie prośby, by Bóg nie był nieczuły na błagania swego ludu oraz wskazówki, by nasze serca nie były nieczułe. Wiele jest jednak obrazów, ukazujących w praktyce pełną czułości relację Boga do człowieka. Bóg pragnie być bliski, obecny. Jednym z najpiękniejszych biblijnych obrazów czułości jest widok matki tulącej w ramionach niemowlę. Bardzo poruszające jest także to, że Bóg Jahwe nie tylko z wielką czułością traktuje swoje ukochane dzieci, ale sam pragnie naszej czulej miłości względem Niego! Księżą najsilniej przepelnioną atmosferą czułości, miłości i tęsknoty Boga i człowieka jest Pieśń nad pieśniami.

Rozważanie

Nie tylko grudniowa intencja MI, ale też czas adwentu i zbliżające się Boże Narodzenie stawiają nam przed oczami obraz Dzieciątka. Czyż istnieje bardziej wymowny obraz czułości, niż bezbronne, nowonarodzone maleństwo i pochyleni nad nim mama i tato? Sam Bóg przybrał postać dziecka, zawierając się ludzkiej

czułości, miłości i opiece. Zechciał tę czułą miłość uświęcić! Taką drogę bliskości i obecności wśród ludzi wybrał, wypełniając ją w tajemnicy Wcielenia. Drogę Emmanuela – Boga, który jest całkowicie i we wszystkim z nami...

Pytania

- 1) Czego najbardziej brakuje współczesnemu człowiekowi? Za czym tęskni, czego pragnie? Na jakich płaszczyznach doświadcza rozczarowania – dlaczego? Czy żyjemy w społeczeństwie, które ma poczucie sensu życia? Co o tym świadczy?
- 2) Czym jest czułość? Na czym polega? Jak można ją wyrazić?
- 3) Jakie biblijne obrazy i opisy mówią o czułości? Co o czułości mówi nam Wcielenie Jezusa, co pokazuje obraz Dzieciątka?
- 4) Co oznaczają słowa z Ewangelii wg św. Łukasza: «Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania»?
- 5) Co ma na myśli Papież Franciszek, mówiąc o chorych wszelkiego rodzaju? Jakie rodzaje chorób dotyczą ludzi? W jaki sposób możemy się o nich z czułością troszczyć?
- 6) Wobec kogo brakuje mi czułości? Co i w jaki sposób pragnę zmienić na tej płaszczyźnie?
- 7) Jaka jest odpowiedź Jezusa na kruchą kondycję człowieka? Na czym polega panowanie i styl Boga? W jaki sposób możemy naśladować Pana?
- 8) Na czym (w odniesieniu do słów o. Kolbego) polega czułość Niepokalanej i Jej obecność w świecie? Jak przejawia się obecność Maryi w moim życiu? Czy i w jaki sposób doświadczam Jej czulej opieki?
- 9) Jakie treści dzisiejszego spotkania najbardziej mnie poruszyły? Jakie konkretne postanowienie podejmuję dziś, aby wprowadzić je do mojego codziennego życia?